

Sposoby na nudę na piątek, 27.03.2020r.

Witajcie dzieci, oto nasze propozycje na dzisiejszy dzień:

W podanych wyrazach wstaw brakujące litery: „q”, „ę”, „en”, „on”.

horyz__t

k__cert

kr__cić

b__ble

fragm__t

koresp__d__cja

l__dować

k__tyn__t

2. Utwórz liczbę pojedynczą od wyrazów podanych w liczbie mnogiej.

pisklęta –

zwierzęta –

prosięta –

kurczęta –

jagnięta –

3. Ułóż po jednym zdaniu z trzema wybranymi wyrazami z ćwiczenia 2.

.....

.....

.....

.....

.....

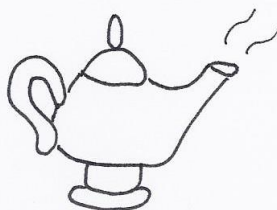
4. Narysuj wybraną rodzinę zwierząt.

Opracowała: Anna Pleskowicz

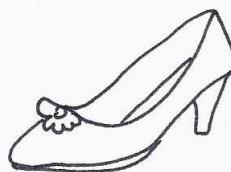
T: W świecie bajek ” – *indywidualna karta pracy dla kl. I-III*

1. Połącz strzałkami przedmioty z tytułami bajek.

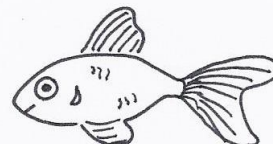
„Czerwony Kapturek”



„Lampa Alladyna”



„Kot w butach”



„O rybaku i złotej rybce”

„Kopciuszek”



„Stoliczku, nakryj się!”



2. Jeśli powyższe ćwiczenie nie sprawiło Ci trudności, to znaczy, że bardzo dobrze znasz treści bajek. Nie sprawi Ci więc problemu kolejne zadanie.

Wyobraź sobie, że zły czarnoksiężnik pomieszał tytuły bajek. Spróbuj je uporządkować.

„Jaś z Bremy”

„Ali Baba i siedem kozłatek”

„Księżniczka i trzy niedźwiadki”

„Czterej muzykanci i ziarenka fasoli”

„Wilk i czterdziestu rozbójników”

„Złotowłosa na ziarnku grochu”

WIOSENNE ŁAMIGÓWKI



1. Zagadki o wiosnie:

1. W marcu się zaczyna, gdy się
kończy zima. Przyjdzie z wiatru
ciepłym wiewem, z pięknem
kwiatów, z ptaków śpiewem.

2. Mówią – że w nim jak w garncu,
nieustanna zmiana.

Słońce grzeje w południe,
mrozek szczypie z rana,
a do tego jeszcze
przelatują deszcze!

3. Zobaczysz je wiosną,
gdy na wierzbach rosną.
Srebrne futra mają.

Jak się nazywają?

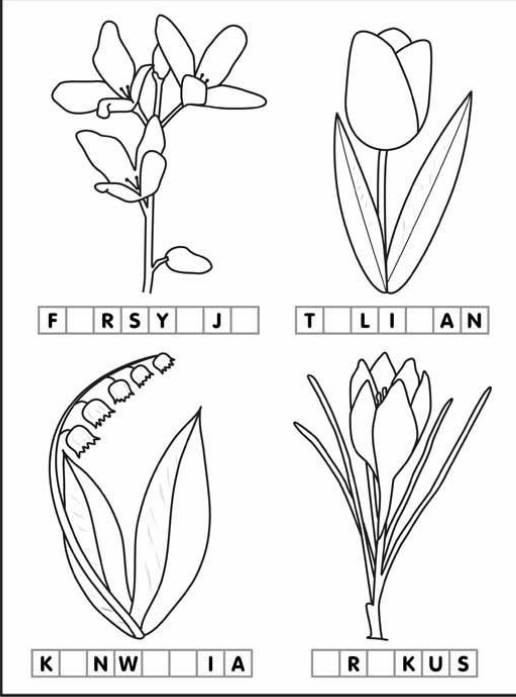
4. Powrócił do nas z dalekiej strony,

ma długie nogi i dziób czerwony.

Dzieci się śmiały, gdy go witały,

żabki płakały przez dzionek cały.

2. Rebusowy zawrót głowy:

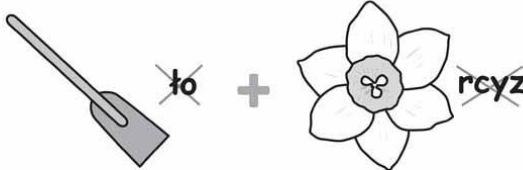


F R S Y J T L I A N


K N W I A R K U S

Uzupełnij nazwy wiosennych kwiatów,
a następnie pokoloruj obrazki.

Rozwiąż rebus. Odgadnięte hasło wpisz
w kratki pod rysunkiem.



ł + rcyz



3. Ćwiczenia aparatu artykulacyjnego. Zabawa „Wiosenne porządki”

Idzie wiosna, należy zrobić wiosenne porządki w buzi. Najpierw malujemy sufit (język wędruje po **podniebieniu**), potem ściany (język po wewnętrznej stronie policzków). Zamiatamy podłogę (język porusza się po dolnych dziąsłach). Teraz czas umyć okna (język przesuwa się po **zębach** górnych i dolnych). Pierzemy firanki (parskanie wargami). Zamiatamy schody (oblizywanie warg). Porządkujemy strych (język podnosi się do górnych dziąseł) i piwnicę (język na dolne dziąsła).

Magdalena Bajsicka

Drogie dzieci, oto rozwiązanie wczorajszych zagadek:

Płomienny zapal

Najpierw powinien zapalić zapałkę.

Ciężka praca

Nie ma czegoś takiego jak pół dołu.

Zakazana praca

Nie kosi się siana, lecz trawę.

Temat: Zoo – wierszyk na dziecięcy masażyk.

Dzisiaj zaproszę rodziców do wspólnej zabawy, oto kolejna moja propozycja masażyku.

Drodzy rodzice!

Proponuję wspólny relaks po całym dniu pracy. Rodzice masują dzieci, a potem proponuję zmianę ról.

Zoo

Idzie sobie koń, koń,

a za koniem wielki słoń.

Nagle z oddala

widać skradającego się szakala.

Nawet żółwie idą sobie, a właściwie człapią.

Czaple w jeziorku wodą chlapią.

Małpy beztrosko po drzewie skaczą,

myślą że gdzieś banany zobaczą.

Nagle w całym Zoo słychać głośnie tupanie.

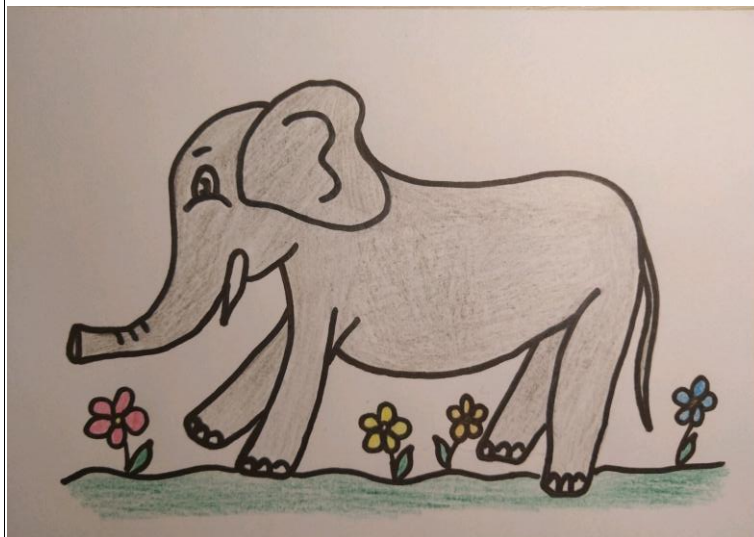
To żyrafy biegną na śniadanie.

I w tym dzikim pędzie

rozglądają się wszędzie.

Wykonywane ruchy	Wypowiadane słowa
Dziecko siedzi zwrócone do rodzica plecami. Kroczy palcami po plecach dziecka, z wycuciem przyciskamy opuszki palców do jego pleców.	Idzie sobie koń, koń,

Naciskamy plecy wewnętrzną stroną dłoni na przemian.	a za koniem wielki słoń.
Kroczyliśmy palcami po plecach dziecka, delikatnie przyciskamy opuszki palców do jego pleców.	Nagle z oddala widać skradającego się szakala.
Z wyczuciem przyciskamy do pleców dłoni złożoną w pięść na przemian.	Nawet żółwie idą sobie, a właściwie człapią.
Lekko przykładamy dłonie do pleców i muskamy je delikatnie wewnętrzną stroną dłoni.	Czaple w jeziorzku wodą chlapią.
Szybko kroczyliśmy palcami po plecach dziecka.	Małpy beztroszko po drzewie skaczą, myślą że gdzieś banany zobaczą.
Szybko kroczyliśmy po plecach dziecka dłońmi złożonymi w pięści.	Nagle w całym Zoo słyhać głośne tupanie. To żyrafy biegną na śniadanie.
Wolno przesuujemy dłonie po całych plecach w górę i w dół, po czym zatrzymujemy dłonie.	I w tym dzikim pędzie rozglądają się wszędzie.



Opracowała: Magdalena
Sygula - Iwaniuk

Zajęcia świetlicowe dla dzieci z oddziału przedszkolnego

26.03.2020

Temat:

Zabawy ruchowe „Serso”, „Ciupy” kształtujące współpracę, zręczność, zwinność i koncentrację z cyklu zajęć „Zabawy z dawnych lat”. Zajęcia plastyczno - konstrukcyjne: „Wieża”.

Wszystkie zabawy niżej podane starałam się dostosować do warunków domowych i do dostępnych w domu materiałów . Jeżeli dziecko nie ma rodzeństwa w odpowiednim wieku do zabawy zachęcam rodziców.

1. SERSO

Czas:

Dopóki nie rozbolą ramiona

Wymagana powierzchnia:

Najlepiej duży pokój

Ilość i wiek uczestników:

2 osoby, mogą grać już nawet 5-latki

Akcesoria:

2 szpady – mogą być drewniane łyżki

Obręcz o średnicy około 30 cm – można ją wyciąć z kartonu

Reguły gry:

Gra polega na wzajemnym przrzucaniu obręczy – ze szpady jednego gracza na szpadę drugiego.

W tym celu gracze stają w pewnej odległości od siebie, każdy trzyma w ręku szpadę. Pierwszy gracz wolną ręką podrzuca obręcz w kierunku drugiego, który musi nabić obręcz na szpadę. Następnie role się odwracają.

Uwagi i komentarze:

Jest to odprężająca i wyjątkowa gra, ponieważ nie gramy na punkty – rzucając i odrzucając kółko naszemu kompanowi uczymy się współpracy, ćwiczymy zręczność i trafienia do celu.

2. CIUPY czyli KAMIENIE – w przypadku, gdy nie mamy kamieni może być fasola „Jasiek”

Czas:

Zależy od liczby graczy i wytrwałości osób początkujących w ćwiczeniu umiejętności potrzebnych w grze

Wymagana powierzchnia:

Może być koc rozścielony na podłodze – byleby nie zderzyć sobie dłoni o twarde podłoże

Ilość i wiek uczestników:

Od 2 osób, od około 6 roku życia

Akcesoria:

5 kamyków nieznacznej wielkości – może być fasola jeżeli nie mamy kamieni

Reguły gry:

Zabawa polega na podrzucaniu jednego kamienia w górę i jednoczesnym zagarnięciu reszty z podłogi i łapaniu wszystkich w dłoń.

- W tym celu rozsypujemy kamyki na podłodze. Wybieramy jeden z nich i trzymamy w dłoni. Musimy podrzucić go do góry i w tym czasie zgarnąć kolejnego spośród rozsypanych na podłodze – łapiemy kamień leżący na podłodze tak, by zdążyć złapać kamień, który podrzuciliśmy. Podrzucaamy i łapiemy tą samą dłonią!

- Mając już dwa kamienie w rękę, podrzucaamy jeden z nich i łapiemy kolejny (trzeci)z podłogi.

- Powtarzamy czynność, aż złapiemy wszystkie pięć kamieni w jedną dłoń.

(Na tym etapie możemy zakończyć . dla zręcznych proponujemy dalszy ciąg)

Gdy przejdziemy ten etap, zaczynamy łapać parami.

- Rozsypujemy cztery kamyki z powrotem na podłogę i znów podrzucaamy piątego w górę.

- Tym razem jednak podczas, gdy on jest w górze, tylko przesuwamy sobie dwa kamyki z podłogi bliżej siebie (będzie nam łatwiej złapać, niż kiedy są w rozproszeniu) i łapiemy kamień będący w powietrzu.

- Dopiero teraz ponownie podrzucaamy kamień i zgarniamy dwa kamienie z podłogi, łapiemy wyrzucony kamień. **Pamiętamy, że cały czas trzymamy w dłoni wszystkie zagarnięte kamyki a wyrzucamy z niej tylko jednego.**

- Potem analogicznie łapiemy trójkami a na końcu – wszystkie cztery.

Oczywiście ćwicząc się w łapaniu kamieni nie mamy niezliczonej ilości prób – jeśli nie złapiemy, kolejkę przejmuje następny gracz. Wygrywa ten, kto pierwszy przejdzie wszystkie etapy jako pierwszy.

Uwagi i komentarze:

Gra wymaga dużej zwinności i koncentracji. Doświadczeni i wprawieni gracze nie potrzebują układać sobie leżących na podłodze kamieni bliżej siebie – zgarniają je w mgnieniu oka.

Opracowała: Małgorzata Owczarczyk

Zajęcia plastyczno - konstrukcyjne: „Wieża”.

Ze starych gazet (najlepiej żeby papier był grubszy) lub z kartek z bloku technicznego wycinamy paski szerokości około 3 cm i długości od 10 do 20 cm. Niektóre paski sklejamy, aby wyszły nam obręcze. Z nich skleając tworzymy wieżę, staramy się aby była jak najwyższa i miała ciekawy kształt.

Opracowała: Anna Szoda

27.03.2020

Temat:

Zabawy: „Gdzie to jest, że tego nie widać?” Rozwiązywanie zagadek związanych z wiosną.

1. W czyjej ręce znajduje się...?

Jeden z uczestników pokazuje pozostałym przedmiot i mówi, że ukryje go w swojej dłoni, po czym chowa ręce za plecami. Następnie pokazuje jednemu uczestnikowi zaciśnięte pięści, pytając, w której ukryła przedmiot. Jeśli osoba odgadnie – przekazuje mu ten przedmiot, aby teraz on kontynuował zabawę. Jeśli nie odgadnie – ponownie chowa ręce za plecami i ukrywa dany przedmiot. Jeżeli jest więcej uczestników, pokazuje zaciśnięte dłonie innemu, jeśli jest tylko jeden, to temu samemu.

2. Kubki

Uczestnicy siadają przy stole, na którym stawiają do góry dnem trzy jednakowe kubki. Wybrana osoba pod jednym chowa jakiś przedmiot. Szybko przesuwa kubki po blacie stołu, zmieniając ich położenie. Następnie prosi jednego uczestnika, aby podniósł kubek, w którym jego zdaniem jest ukryty przedmiot. Jeśli zgadnie, wówczas przejmuje inicjatywę i zabawa toczy się dalej. Można pomóc dziecku prowadzącemu grę, w pewnym momencie zakrywając kubki na chwilę tkaniną, aby utrudnić innym odgadnięcie miejsca ukrytego przedmiotu.

3. Zimno, zimno, ciepło... Parzy!

Pokazujemy wszystkim uczestnikom przedmiot, który będziemy chować. Prosimy jednego uczestnika zabawy, aby na chwilę wyszedł z pokoju. W tym czasie pozostali ustalają miejsce ukrycia przedmiotu. Po powrocie do pokoju zadaniem szukającego jest odnalezienie ukrytego przedmiotu. Wszyscy mu pomagają, podpowiadając „zimno” – jeśli znajduje się on daleko od schowanego przedmiotu, lub „ciepło”, „gorąco” jeżeli jest blisko. Kiedy wreszcie przedmiot zostanie odnaleziony, wszyscy krzyczą: „Parzy!”.

Opracowała: Małgorzata Owczarczyk

Zagadki wiosenne

W marcu się zaczyna,
Gdy się kończy zima.
przyjdzie z wiatru ciepłym powiewem,
z pięknem kwiatów, z ptaków śpiewem. (wiosna)
Mówią, że w nim jak w garncu,
nieustanna zmiana.
Słońce grzeje w południe,
mrozek szczypie z rana,
a do tego jeszcze
przelatują deszcze. (marzec)

Po marcu przyjeżdża
w kwiecistej karecie.
Przed majem odjeżdża.

Kto taki? Czy wiecie? (kwiecień)

Chociaż to miesiąc długi,
to najkrócej się nazywa.
I co roku tym się chlubi,
że zielenią świat okrywa. (maj)

Zobaczysz je wiosną,
gdy na wierzbach rosną.
Srebrne futra mają,
jak się nazywają. (bazie)

Powrócił do nas z dalekiej strony,
ma długie nogi i dziób czerwony.
Dzieci się śmiały, gdy go witały,
żabki płakały przez dzionek cały. (bocian)

Co ona przekopie,
to one wygładzą.
W domowym ogródku
bardzo się przydadzą. (grabie)

Co buduje każdy ptak,
by chować pisklęta,
a tylko kukułka,
o tym nie pamięta. (gniazdo)

Są żółte jak kacuszki,
myślicie, że mają nóżki?
Nie wcześniej, chłodną wiosną
Na mokrej łące rosną. (kaczeńce)

W brązowych kapturkach
chowają się wiosną,
a potem będą zielone ,
gdy trochę podrosną. (liście)

Przez śnieg się odważnie przebijam,
mróz nawet mnie nie powstrzyma.
Mam listki zielone, tak jak wiosna,
A dzwonek bielutki jak zima. (przebiśnieg)

On pierwszy do nas
z ciepłych krajów wrócił

I nad polami
piosenkę zanucił. (skowronek)

Opracowała: Anna Szoda